

Prof. Antoni Wrzosek

badacz gór - krajoznawca

- popularyzator turystyki - pionier turystyki

*Oddział Krakowski PTTK
Komisja Krajoznawstwa Historii i Tradycji
Kraków, luty 2005 r.*

Wstęp

Zadaniem niniejszego opracowania jest próba ukazania roli jaką odegrał wybitny geograf - prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego - **Antoni Wrzosek (1908-1983)** - w rozwoju polskiego ruchu krajoznawczego na przestrzeni ub. stulecia.

Prof. Antoni Wrzosek ukończył studia geograficzne na UJ w 1931 r. Pracę doktorską na podstawie rozprawy geomorfologicznej "Z badań nad zjawiskami krasowymi Tatr Polskich" obronił w 1933 r., w tym też czasie pracował na stanowisku asystenta przy Katedrze Geografii UJ. W następnych latach zatrudniony był w Instytucie Bałtyckim w Toruniu i Gdyni, a także w Katedrze Antropologii Uniwersytetu Warszawskiego. W 1936-39 pełnił funkcję wicedyrektora Instytutu Śląskiego w Katowicach - na stanowisko to powrócił w 1946 r. Został wówczas wybrany pierwszym po wojnie prezesem Oddziału Katowickiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. W latach 1947-48 brał udział w charakterze konsultanta (wraz z prof. M. Klimaszewskim) w ustalaniu polskiego nazewnictwa Sudetów. Od roku 1947 pracował we Wrocławiu w biurach planowania przestrzennego i gospodarczego. W 1948 r. habilitował się na tamtejszym uniwersytecie na podstawie pracy z antropogeografii. W latach 1953 - 55 był rektorem wrocławskiej WSE (późniejszej Akademii Ekonomicznej) której honorowy doktorat nadano Mu w 1977 r. W 1955 jako profesor objął kierownictwo Katedry Geografii Ekonomicznej UJ, kierował nią do przejścia w stan spoczynku w 1978 r. W latach 1955-65 kierował także Katedrą Geografii Regionalnej krakowskiej WSP.

Jak podaje A. Jackowski w art. "Rozwój geografii turystyki w Polsce" ("Zeszyty Naukowe UJ" - Zeszyt nr 38 - "Problematyka z geografii ekonomicznej") - w roku 1965 prof. Antoni Wrzosek utworzył w Instytucie Geografii UJ w ramach kierowanej przez siebie Katedry Geografii Ekonomicznej - seminarium specjalizacyjne z geografii turystyki. Pojęcie to - pierwszy w polskiej literaturze geograficznej sprecyzował prof. Stanisław Leszczycki - przyjmując dla określenia "turystyka" - "całokształt zagadnień teoretycznych, gospodarczych i geograficznych, statystycznych, prawnych, kulturalnych i społecznych związanych z turystyką". Dorobek wspomnianego seminarium stanowi kilkadziesiąt interesujących i pożytecznych prac magisterskich z problematyki turystyki w Krakowie, a także prace doktorskie i habilitacyjne z geografii turystyki.

Poza geografiami turystyki, w centrum zainteresowań naukowych Profesora, znajdowały się również: geografia regionalna, geografia przemysłu, geografia transportu. Ważny był też udział prof. A. Wrzoska w wielu naukowych prestiżowych gremiach, m.in.:

- był członkiem Komitetu Zagospodarowania Ziemi Górskich PAN, a w latach 1969-71 jego Przewodniczącym,
- działał w Komitecie Przestrzennym Zagospodarowania Kraju PAN,
- w Komisji Nauk Geograficznych Oddziału PAN w Krakowie.

Znana była też Jego działalność na międzynarodowym forum gdzie z biegiem czasu stał się autorytetem w zakresie turystyki.

- Już jako młody geograf w 1934 r. uczestniczył w Międzynarodowym Kongresie Geograficznym zwołanym w Warszawie (m.in. jako współautor przewodnika po pd.-wsch. części Wyżyny Lubelskiej).
- Na przełomie lat 50-tych i 60-tych był członkiem ścisłego Kolegium Redakcyjnego polskiej edycji Międzynarodowego Słownika Turystycznego. Słownik ten został opublikowany wspólnie przez Międzynarodową Akademię Turystyki w Monte Carlo i GKKFiT w Warszawie (wyd. polskie 1961 r.) Należy zaznaczyć, że takie wydarzenia w tamtych czasach miały w Polsce bardzo rzadko miejsce.
- W Instytucie Geografii UJ organizował w 1974 r. sympozjum Grupy Roboczej Geografii Turystyki - Międzynarodowej Unii Geograficznej nt. "Zagadnienia terminologii w geografii turystyki".
- W czasie "Symposium Grupy Roboczej Geografii Turystyki - MUG" w 1976 r. w Dombaju (Kaukaz) wygłosił referat nt. klasyfikacji obszarów górskich dla celów turystycznych.

Prof. Antoni Wrzosek posiadał wiele honorowych odznaczeń.

- Został też zaliczony jako wysokiej rangi naukowiec w poczet "Wybitnych Geografów UJ" w dziele "Geografia w Uniwersytecie Jagiellońskim 1849-1999" - Wydawnictwo Instytutu Geografii UJ Kraków 1999 r.
- Jednocześnie nazwisko Jego figuruje w "Złotej Księdze Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Jagiellońskiego" wydanej z okazji 600-lecia Odnowienia Akademii Krakowskiej - Kraków 2000 r.

Góry

Po krótkim przeglądzie drogi przez kolejne szczeble kariery naukowej i zawodowej, określeniu specjalizacji w różnych kierunkach naukowej geografii, udziału w krajowych i zagranicznych gremiach naukowych - zanim przedstawione zostaną wybrane, publikowane przez Profesora pozycje, które ukażą nam Go jako badacza gór, krajoznawcę, popularyzatora turystyki oraz pioniera turystyki - spróbujmy określić czym były GÓRY w Jego życiu.

Góry od dzieciństwa stanowiły przedmiot wielkiego umiłowania i zainteresowania Antoniego Wrzoska ukierunkowując Jego późniejsze badania naukowe. Pierwszą odnotowaną w biografii wycieczką była trasa z Rabki na Turbacz, który "zdobył" w wieku 8 lat. Górskie krajobrazy Górców i dalekich, postrzępionych tatrzańskich szczytów, przemówiły zapewne mocno do wyobraźni dziecka, bowiem właśnie wtedy postanowił że zostanie geografem - i zrealizował to dziecięce zamierzenie na nieprzeciętną skalę.

Z okazji 20-tej rocznicy śmierci Profesora Polska Akademia Umiejętności - Archiwum Nauki PAN i PAU zorganizowała piękną i pouczającą wystawę "Góry w życiu i działalności Antoniego Wrzoska" - Kraków 2003/2004. Wśród licznych, przechowywanych latami, pamiątek rodzinnych i dokumentów wystawa ukazywała eksponaty świadczące o związkach Antoniego Wrzoska z górami od wczesnych lat młodości poprzez całe pracowite życie naukowca-geografa - m.in.: fotografie z górskich wycieczek, które organizował, górskie widokówki, mapy, opisy wypraw, rękopisy, maszynopisy, publikacje, sprawozdania, wyróżnienia, dokumentacja zjazdów i kongresów - wszędzie tam gdzie góry były przedmiotem badań merytorycznych w których Profesor brał czynny udział. Na Wystawie tej - turyści górscy

i krajoznawcy - oglądali zapewne ze specjalnym zainteresowaniem wśród innych legitymacji Antoniego Wrzoska:

- legitymację Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z fotografią oraz z mapką przeglądową pasa turystycznego polsko-czechosłowackiego - wyd. w Katowicach 8.V.1937 r.,
- legitymację Górskiej Odznaki Turystycznej Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego wraz z odznaką - Kraków 27.IV.1953 r.,
- legitymację Przodownika Górskiej Odznaki Turystycznej na obszarze wszystkich gór polskich i Tatr Słowackich - Kraków 14.VI.1957 r.,
- legitymację Honorowego Przodownika GOT wraz z odznaką - Kraków 22.IV.1969 r.,
- legitymację "Zasłużony działacz turystyki" - Warszawa 22.VII.1971 r.

20-tą rocznicę śmierci Profesora Antoniego Wrzoska - swojego długoletniego współpracownika - przypomniała także Redakcja Wierchów publikując w Roczniku 69 fragmenty wspomnień z "Wycieczki w Tatry w lipcu 1939 r." - na podstawie maszynopisu przechowywanego w Archiwum Nauki PAN i PAU W Krakowie. W przypisie pochodzącym od Redakcji czytamy o Profesorze: *"Uczony mocno związany swą twórczością naukową z Karpatami zwłaszcza zaś z Tatrami"* - a o opublikowanych po raz pierwszy wspomnieniach: *"(...) zawierają wiele obserwacji odnotowanych przed przeszło półwieczem i mogących być dla współczesnych badaczy cennym źródłem różnorodnych informacji (...) uderzają celnością i malowniczością opisu, dając czytającemu autentyczną radość z obcowania z tatrzańską przyrodą."*

Zbigniew Wójcik w art. "Antoni Wrzosek. Szkic do portretu badacza gór" ("Wierchy" 1993 r.) pisze: *"Cała działalność górską Wrzoska była przykładem realizacji zadań statutowych PTT. Od lat studenckich interesował się przyrodą i człowiekiem zamieszkałym w górach. Dążył, by Karpaty zwłaszcza po ich północnej stronie były właściwie zagospodarowane. Przemysłem dla niego były bazy turystyczne i uzdrowiska, które chciał widzieć nowoczesnie zagospodarowane. Jednocześnie od zarania swej działalności społecznej zbierał materiały o obszarach w małym stopniu zniszczonych przez człowieka. W latach późniejszych wydatnie pracował nad programami parków narodowych: babiogórskiego i tatrzańskiego. Włożył także wiele wysiłku w udoskonalenie projektu Drogi Karpacko-Sudeckiej zwłaszcza w tych odcinkach, gdzie miała ona przebiegać przez tereny atrakcyjne turystycznie. To co robił jako członek PTT a później PTTK miało głębokie, historyczne korzenie."* Wspomina Córka Profesora Justyna Matłowa: *"Ojciec oprócz szczegółowego poznania Karpat i Sudetów zwiedził wiele gór Europy: Alpy, Pireneje, Kaukaz, góry Jugosławii, Grecji i W. Brytanii. Największym Jego ukochaniem były jednak Tatry, którym pozostał wierny przez całe życie i w których starał się bywać każdego niemal roku."* (Zbigniew Wójcik: tamże).

Tatry stały się zatem przedmiotem najwcześniejszych badań naukowych przyszłego Profesora - zarówno Jego praca magisterska jak i dysertacja doktorska - dotyczyły zjawisk związanych z geomorfologią gór. Wymieniona na wstępie praca doktorska na temat zjawisk krasowych w Tatrach Polskich została uznana za pionierską i podstawową z tej dziedziny. Po wielu latach Prof. A. Wrzosek - ujmie to z właściwą sobie skromnością: *"W Polsce (wcześniej) geografowie jeszcze wcale nie badali jaskiń, robili to trochę prehistorycy (...)"*.

Z okresu międzywojennego pochodzą Jego notatki z "Wycieczki w Karpaty Wschodnie" (rok 1931) opublikowane w "Wierchach" 1993 r. oraz artykuł "Cisna i zachodnie krańce Bieszczadów" (Wierchy 1938 r.) te dwa artykuły zostały omówione w dalszej części opracowania.

W okresie poprzedzającym wybuch II Wojny Światowej dr Antoni Wrzosek był też współautorem wydanej w 1939 r. "dużej i mądrej książki" pt. "Antropogeografia". Mianem tym określa się geografię dokonań człowieka na podstawie badań dotyczących współzależności między człowiekiem a środowiskiem zwłaszcza w zakresie problematyki uwarunkowań klimatycznych, znaczenia obszarów chronionych dla turystyki czy typu osiedli pełniących funkcje uzdrowiskowo-turystyczne. Jak wspomniano wyżej, antropogeografia była przedmiotem rozprawy habilitacyjnej prof. A. Wrzoska (1948 r.). Jest rzeczą znaną, że zarówno wcześniejsze jak i dalsze publikacje Profesora ukazują nam jak harmonijnie Jego zainteresowania łączą problematykę krajoznawstwa, turystyki, geografii regionalnej i geografii gospodarczej aby skoncentrować się na geografii turystyki. Takimi właśnie publikacjami - ukazującymi wszechstronność zainteresowań geografa były już pierwsze powojenne publikacje prof. A. Wrzoska dotyczące obszaru Dolnego Śląska. Dziś trudno przecenić rolę, jaką one odegrały w tamtych latach. Pamiętajmy, że ziemie odzyskane Śląska były wówczas krainą nieznaną, zasiedlaną w większości przez ludność zabużańską - przybyłą tam z zupełnie innych warunków środowiskowych. Pionierskie publikacje naszego Autora - pisane językiem zrozumiałym dla każdego - wychodziły naprzeciw społecznemu zapotrzebowaniu, stanowiły ważny element niezbędnej w tym zakresie edukacji - przyczyniając się do zainteresowania, poznania zagospodarowania oraz integracji tych ziem z resztą kraju.

We wspomnianym już dziele "Wybitni Geografowie Uniwersytetu Jagiellońskiego" t. II - uczniowie Profesora Bronisław Kortus i Jadwiga Warszzyńska - omawiając Jego prace naukowe i działalność - wśród publikacji dotyczących obszaru Dolnego Śląska wyróżniają:

- Opracowania ogólnogeograficzne o charakterze przeglądowym z bogatą treścią historyczną - ujmujące całościowo problemy odzyskanych Ziemi Śląska w których turystyka stanowi jeden z elementów całościowej struktury funkcjonalnej m.in. prace pt. "Śląsk. Obraz geograficzno-gospodarczy" (1948), "Województwo wrocławskie" (1952),
- Drugą grupę stanowią publikacje o treści ściśle już ukierunkowanej na problematykę turystyczną i uzdrowiskową. Są to prace "Nowe ziemie Śląska jako teren turystyczny" (1946) "Turystyka i uzdrowiska na Dolnym Śląsku" (1947) czy "Turystyka i uzdrowiska na Śląsku" (1948). Poza charakterystyką walorów turystyczno-uzdrowiskowych Autor przedstawia w nich ówczesny stan zagospodarowania oraz podaje własne sugestie dotyczące kierunków rozwoju. Zasobów mineralnych Śląska jako podstawy rozwoju funkcji uzdrowiskowej dotyczy artykuł "Skarby mineralne Dolnego Śląska" (1946),
- Odmienny charakter mają publikacje utrzymane w konwencji przewodników dotyczące konkretnych obszarów czy miejscowości. Są to: "Ziemia Kłodzka" (1949), "Przewodnik po Wrocławiu" (1948) oraz propozycje ukierunkowane na ściśle określone formy turystyki: "Sudety Dolnośląskie jako teren wspinaczek skalnych" (1947), "Mało znane jaskinie w Pogórzu Izerskim koło Lwówka Śląskiego" (1955) czy opublikowany już po przeniesieniu się do Krakowa artykuł "Grzyby skalne w Sudetach" (1957).

Niewątpliwie - wymienione prace naszego Autora stwarzały motywację pierwszych pionierskich penetracji turystycznych - bowiem można było się z nich dowiedzieć o różnorodności krajobrazowej Sudetów, ich bogatej przeszłości, o zabytkach architektury i sztuki - o tym gdzie znajdują się najciekawsze punkty widokowe i jakie wycieczki warto podjąć. Należy przypomnieć że w tym czasie prawie nie było dzisiejszych szlaków turystycznych, map, przewodników, miejsc noclegowych - ale entuzjizm piszącego mógł się udzielić (i udzielał się!) czytelnikowi, który pragnął zobaczyć i poznać coś nowego. Zachęcał wyraźnie do uprawiania turystyki i krajoznawstwa na nowych nieznanych dotąd terenach.

Z biegiem czasu gdy zaistniały przesłanki do wyodrębnienia się samodzielnej dziedziny: geografii turystyki - zagadnienia te w odniesieniu do obszarów górskich zaczynają zajmować

coraz więcej miejsca w pracach naukowych prof. A. Wrzoska. Treści związane z geografią turystyki zawiera Jego praca "Z problematyki geograficzno-gospodarczej regionu podtatrzańskiego" (1958), a artykuł "Sudety a Karpaty. Próba paralelizacji turystycznej" ("Wierchy" 1959) przynosi cały szereg bardzo cennych refleksji (omówienie tego artykułu w dalszej części opracowania).

Zbigniew Wójcik (w cytowanym już artykule) pisze: *"Naturalne warunki rozwoju turystyki w Polsce Południowej z 1964 to kolejne studium z zakresu turystyki. (Autor) podkreślił w nim, że nadmierny rozwój przemysłu i łatwość przemieszczeń powoduje ucieczkę ludzi do miejsc przyrodniczo atrakcyjnych: gór, dolin, nad wodę. Omawia przy tym kolejno walory turystyczne Wyżyny Lubelskiej, Gór Świętokrzyskich, Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, Sudetów, Beskidów Zachodnich i Bieszczad (uznając je za tereny przyszłościowe) oraz Tatr i Pienin (sugerując ograniczenie ruchu turystycznego)".* Na przestrzeni lat 70-tych - problem racjonalizacji ruchu turystycznego nadal przykuwał uwagę prof. A. Wrzoska (następujące szybko zmiany gospodarcze i społeczne wymagały też zapewne aktualizacji wcześniejszych rozważań). W pracach swych Autor podkreślał potrzebę wydawania odpowiednich map i przewodników dla właściwego ukierunkowania masowego ruchu turystycznego oraz za niezbędne uważał racjonalne szkolenie kadr przewodnickich. W tych szkoleniach sam nieraz brał udział prowadząc wykłady z geografii gospodarczej na kursach przewodnickich organizowanych w Krakowie. Do dziś uczestnicy tych szkoleń - wspominają niezwykle interesujący sposób ujęcia tematu, ich wysoki poziom, piękny język i ogromne zaangażowanie. Wykłady te dla niejednego z uczestników stały się na wiele lat wzorcem szkolenia w tym zakresie.

W jednym z ostatnich swoich artykułów (1983) mówi Profesor o potrzebie otwarcia nowych przejść granicznych i skierowania ruchu turystycznego w słabo odwiedzane Beskidy zachodnie oraz Karpaty Słowackie. Dopiero po ponad 20 latach od tamtego czasu sprawy nierealne wówczas, stały się możliwe.

Analizując (z konieczności w sposób pobieżny) spuściznę naukową prof. A. Wrzoska związaną z turystyką - trudno nie zwrócić uwagi na pewien jej wątek, który za względu na obowiązującą w tamtych czasach cenzurę - mógł być przez Profesora w odniesieniu do polskich realiów - wspomniany tylko nieśmiało i fragmentarycznie, a który po zmianach polityczno-społecznych zapoczątkowanych w 1989 r - zyskał należne mu miejsce. Sprawa dotyczy ruchu pątniczego, który jest ważnym nurtem wpisanym w zjawiska wiążące się z powszechnie przyjętą definicją "turystyki". Profesor doceniał znaczenie tego ruchu - świadczy o tym art. z 1964 r. poświęcony zagadnieniu turystyki w Europie Zachodniej "Próba charakterystyki regionu Pirenejów Francuskich", w którym wyraźnie wskazuje miejsce gdzie ogniskuje się ruch pątniczy wpływając na zmianę struktury gospodarczej całej okolicy. Na naszym rodzimym terenie polscy naukowcy - uczniowie Prof. A. Wrzoska - w odpowiednim czasie podjęli wyzwanie: w Instytucie Geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego powstał Zakład Geografii Religii, który zajmuje się badaniami dziejów polskiego pielgrzymowania. Dzięki temu - pionierskie prace Profesora związane z geografią turystyki - zyskały kontynuację poprzez wprowadzenie nowego działu badań naukowych związanych z ruchem pątniczym, który tradycjami sięga odległych epok historycznych a we współczesnym świecie jest jednym z ważniejszych zjawisk religijnych, kulturowych i społeczno-ekonomicznych.

[Wybrane publikacje](#)

Spróbujmy teraz przyjrzeć się z bliska trzem wybranym publikacjom naszego Autora:

1. "Wycieczka w Karpaty Wschodnie" ("Wierchy" 1993)
2. "Cisna i zachodnie krańce Bieszczadów" ("Wierchy" 1938)
3. "Sudety a Karpaty - próba paralelizacji turystycznej" ("Wierchy" 1959)

"Wycieczka w Karpaty Wschodnie"

W Karpaty Wschodnie Autor wybrał się na przełomie sierpnia/września 1931 r (tj. w roku ukończenia studiów geograficznych na UJ). W swych "Notatkach" daje szczegółowy opis krajobrazów oglądanych z okien pociągu oraz z krótkich wypadów w góry i zwiedzanych ważniejszych miejscowości. Tajemniczo brzmiące dziś ich nazwy wywołują nostalgię za tym co stracone bezpowrotnie i przybliżają wspomnienia zasłyszane w odległych czasach od tych, którzy bywali tam "przed wojną". Teraz tereny te coraz częściej odwiedzają polscy turyści - po wielu latach przerwy - gdy nad tymi górami przewaliła się wojna a potem przyszedł czas ich długoletniej izolacji. Ale wtedy - w 1931 roku - młody geograf miał prawo do optymizmu: ukończone studia, stanowisko asystenta przy Katedrze Geografii UJ, w zamierzeniu doktorat oraz ciekawość świata, którą będzie rozwijać w szerokich horyzontach geografii...

Notatki z wycieczki dają nam poznać krajoznawcę nie stroniącego od emocjonalnego przeżywania wrażeń krajobrazowych. Przekazywane opisy znamionują geomorfologa odkrywającego tajemne siły natury, która wymodelowała określoną rzeźbę terenu; geografa, który rozumie znaczenie środowiska geograficznego przyjaznego dla szaty roślinnej i siedlisk zwierzyny. Przyszły naukowiec w dziedzinie geografii gospodarczej odnotowuje, że Stanisławów jest ważnym węzłem kolejowym, nie może też nie zauważyć mijanych po drodze tartaków, szybów kopalń nafty, czy *"wspaniałych i potężnych wiaduktów ponad dzikim łożyskiem Prutu"*. Uwagę jego zwracają dostrzegane z okien pociągu plantacje kabaczków a także suszące się pod dachem ubogich chałupki wiązki kukurydzy, dalej olbrzymie łąny, na których pracują maszyny rolnicze, gdzie indziej rozrzucone na połoninach *"serownie czyli postępowe gospodarstwa mleczne"*, a w okolicy Zaleszczyk sady owocowe i winnice.

Krajoznawca zwraca uwagę na mijane huculskie wioski, ich zabudowę, za urozmaicenie uważa *"przejazd banderii weselnej na koniach w barwnych strojach huculskich - gościńcem obok trasy kolejowej"*. Zawsze potrafi wypatrzeć górującą w krajobrazie cerkiewkę, ruiny zamku czy *"leśną kolejkę do Rafajłowej - ważny punkt wypadowy w głąb Gorgan"*, a także na bliższym planie *"Mołotków - znany z wojny"* (której wówczas jeszcze nie nazywano I Wojną Światową).

Nie może nas też dziwić, że w czasie wycieczki tak ciekawą trasą Autor patrzy na wszystko co go otacza oczyma przyszłego geografa turystyki. Wszak stanie się kiedyś pionierem, tej gałęzi geografii gospodarczej!

W swych "Notatkach" określa zatem walory turystyczne okolicy, dostępność komunikacyjną, standard usług (a raczej ich brak), opisuje położenie mijanych i zwiedzanych miejscowości letniskowych, porównuje je między sobą, przekazuje odniesienia do znanych beskidzkich uzdrowisk: *"Worochna rozbudowała się silnie w ostatnich latach lecz pomimo to jest jeszcze letniskiem poniekąd prymitywnym, gdyż nie posiada oświetlenia elektrycznego, wodociągów ani kanalizacji, jedynie kilka największych budynków (Sanatorium Kasy Chorych) posiada prywatnie te urządzenia (...) Tow. Tatrzańskie posiada tu tzw. Dworki Czarnohorskie (...) Stary dworek to długi parterowy budynek z kilkoma ponurymi salami, a nowy, piętrowy z poddaszem jest rodzajem pensjonatu gdzie dla członka PTT byłby najtańszym dłuższy pobyt w Worochcie."*, a dalej: *"Robię w myśli przegląd spostrzeżeń poczynionych w Jaremczu. Jako centrum turystyczne ustępuje ono Worochcie, za to najbliższa okolica i samo położenie jest*

tu bezwzględnie ładniejsze. Mnóstwo pięknych ustroni, nie zaśmiecone lasy i w ogóle mało zmieniona przyroda odróżniają te okolice korzystnie od naszych uzdrowisk a'la Rabka, Krynica itp. Za to tutaj jest pełno urwisk i z dziećmi niebezpiecznie się kręcić.". Przeżywa fascynacje związane z "nieporównywalnym" widokiem na Howerlę oraz Pietros. Notuje: "Jeśli zaś chodzi o porównanie z zachodnimi Karpatami fliszowymi, to te góry są wielokrotnie wspanialsze i że się tak wyrażę są to góry w większym stylu; co zaś do kolei, to w Beskidach nie ma żadnej w przybliżeniu tak pięknej i naprawdę górskiej jak Nadpruciańska.". Zwraca uwagę na widoczne z pociągu mapy na stacjach z opisem tras wycieczkowych w najbliższej okolicy. Mówi o nielicznych, słabo przygotowanych stacjach turystycznych w terenie ale też z widocznym zadowoleniem pisze iż "Dziś rano na dworcu w Stryju wyczytałem właśnie, że w Malmanstalu otwarto świeżo piękne schronisko PTT im Świerza, które jest bardzo ważnym punktem oparcia dla turystów w tych dzikich potrosze okolicach (grupa Paraszki).".

Naszego Autora - interesuje ruch turystyczny. W Stryju widzi wielu turystów ze Lwowa i Stryja jadących w góry. A w Zaleszczykach notuje: "(...) przebywa tu sporo letników, dużo osób z Wilna i Warszawy, Kraków bardzo słabo reprezentowany."

Za mankament plaży w Zaleszczykach (gdzie przygrywa orkiestra wojskowa KOP-u) uważa brak piasku "A Dniestr w Zaleszczykach jest nieoczekiwanie wielki - szeroki 3 razy tak jak Wisła pod Krakowem (...) Jest (tu) tzw. plaża słoneczna. Dużo tu ławeczek a sylurskie skały w ten sposób połupane, że są w nich tarasowato rozłożone zagłębienia a w każdym z nich może się plażować kilka osób." Ukazuje więc możliwość spędzania czasu nie tylko na górskich wycieczkach. W Zaleszczykach widzi też stojący na bocznym torze wagon - pulman służący kolejarzom za letnie mieszkanie. Uważa to za dobry pomysł. Moda na wczasy kolejowe miała dopiero nadejść po latach...

"Cisna i zachodnie krańce Bieszczadów"

Z artykułu napisanego w 1938 r. widać, że ujęte tu spostrzeżenia i refleksje Autora idą śladem wcześniejszych zainteresowań. Stwierdza On wyraźne opóźnienie w rozwoju czci Karpat leżących na pograniczu Beskidu Niskiego i Bieszczadów i daje za przykład leżący w Beskidzie Żywieckim na granicy z ówczesną Czechosłowacją Zwardoń, który w 1926 r. mało kto odwiedzał a dziś (tj w 1938 r.) "należy do czołowych punktów zainteresowania turystów".

Opisuje "pierwszorzędne" warunki naturalne Cisnej, atrakcyjność otaczającego krajobrazu, wycieczki na Jeleni Skok (pkt widokowy) dalsze na Łopiennik i Wołosań - ale ze względu na to, że w miejscowości tej jest tylko jeden pensjonat a brak elementarnych urządzeń higienicznych nie pozwala na korzystanie z noclegu u włościan - nie można Cisnej uznać za miejsce letniskowe.

Również trudny dostęp komunikacyjny - brak dróg oraz fakt, że z szerokim światem łączy Cisnę tylko kolej wąskotorowa - stoi na przeszkodzie rozwoju tej miejscowości. A wokół bieda - prymitywne gospodarstwa, tartaki są jedyną postacią pod którą pojawia się w tych stronach wyżej zorganizowany przemysł. Geograf turystyki wie, że turystyka to na pewno czynnik aktywizacji gospodarczej dla całej okolicy - a krajoznawca - pozostający pod urokiem krajobrazów snuje marzenia: "Nie ulega wątpliwości że takie tereny jak rozległe połoniny grupy Halicza, urozmaicone pięknymi i osobliwymi formami skalnymi jak puszcze i roztoki Wielkiej Rawki (1330) wspaniałe widokowo grzbiety Połoniny Caryńskiej, Wetlińskiej, Smereckiej, ostępy leśne Dziurkowca i urwiska Rabiej Skały (1168) - muszą kiedyś zająć należne im miejsce w rzędzie atrakcji turystycznych Karpat Polskich!".

Dziś wiemy że marzenia Profesora się spełniły - ale musiało przez ten czas upłynąć wiele wody w bieszczadzskich potokach.

"Sudety a Karpaty - próba paralelizacji turystycznej"

Z samego tytułu już wynika że "turystyka" a raczej w dzisiejszym pojęciu "turizm" będzie przedmiotem rozważań. Rozpoczynają się one od podkreślenia odmienności wielu czynników środowiska geograficznego oraz odmienności dziejów rozwoju społeczno gospodarczego i politycznego - różniących te dwa zespoły górskie. Różnorodność budowy geologicznej występowania skał sprawia, że Sudety odznaczają się w wielu miejscach charakterystyczną rzeźbą krajobrazu i wręcz fantastycznymi formami skalnymi jakich w takim nagromadzeniu w Karpatach nie ma.

Bogactwo wód mineralnych w Sudetach - będące hojnym darem natury - stało się podstawą rozwoju uzdrowisk. Pisze Profesor (w 1959 r.), że 10/20 uzdrowisk w Polsce znajduje się na terenie Sudetów. Karpaty wprawdzie słyną również z licznych "zdrojów", ale te w przeszłości były znacznie słabiej zagospodarowane od ich sudeckich krewniaków i nawet nadal nie wszystkie są odpowiednio eksploatowane.

Przyczyna leży w odmiennej przeszłości obu tych ziem górskich, w różnicach historycznie odległych - związanych z zasiedlaniem: w Karpatach miało miejsce pasterskie osadnictwo wołoskie - podczas gdy w Sudetach osadnictwo związane było z górnictwem, rękodziełem, a więc ogólnie biorąc - w różnicach wynikających z charakteru gospodarki. Rolnicze, o rozdrobionych gospodarstwach, Karpaty nie przeżywały uprzemysłowienia w XIX w., które było udziałem Sudetów. Ponadto warunki, które nazwalibyśmy geopolitycznymi, też odgrywały ogromną rolę. Sudety w przeszłości leżały w obrębie lepiej zagospodarowanego państwa pruskiego - w tym samym czasie Karpaty znajdowały się w granicach uboższego państwa austriackiego, a ściślej - pod zaborem austriackim, w którym rozmyślnie i celowo zaniedbywano "prowincjonalną" Galicję.

Wymienione czynniki wpłynęły też na rozwój ruchu turystycznego, którego początki odnotowujemy w Sudetach już w XVII-XVIII w., a w wieku XIX ruch ten można już nazwać "wykształconym" - podczas gdy początki ruchu turystycznego w Karpatach przypadają właśnie na poł XIX w. Ruch ten osiągnął w Karpatach przed II wojną taki stan jaki miał miejsce w Sudetach z końcem XIX w.

Autor omawia następnie istniejący stan zagospodarowania turystycznego w zakresie lecznictwa uzdrowiskowego, warunki dla zorganizowanego ruchu wczasów turystycznych w Sudetach i Karpatach - wyliczając górskie schroniska PTTK, domy wycieczkowe, trasy turystyczne do najbardziej atrakcyjnych zakątków górskich - kończąc swoje opracowanie słowami: *"Mimo iż współczesna cywilizacja objęła swymi wpływami Sudety silniej niż Karpaty - można tu znaleźć okolice zaciszne i odludne, gdzie turysta nie spotka nikogo w ciągu kilkugodzinnego wędrowania przez górskie lasy. W niewielkiej zaś odległości tętni równocześnie - silne życie miejskie i przemysłowe. Wędrówki po Sudetach mają dużą wartość poznawczą i dydaktyczną, uzupełniając znakomicie znajomość gór wyniesioną z Karpat - toteż powinny być jak najszerszej popularyzowane."* Niewątpliwie tego typu publikacja zamieszczona w poczytnym piśmie górskim ("Wierchy"), adresowanym do ludzi gór, nie pozostawała bez echa.

Zakończenie

Na zakończenie - zagłębimy jeszcze do "Złotej Księgi Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Jagiellońskiego" i posłuchajmy słów, które prezentują nam prof. Antoniego Wrzosek jego uczniowie - jako nauczyciela i popularyzatora wiedzy, którą posiadał: *"(...) wykłady z geografii ekonomicznej zawierały ogromne bogactwo informacji doskonale uporządkowanych, osadzonych zawsze w szerokim kontekście uwarunkowań środowiskowych, historycznych i kulturowych. Niezmiernie ciekawe i kształcące były też wykłady z geografii regionalnej, urzekały one autentycznością i pozwalały przeżywać niezwykle kontakt z omawianym krajem czy regionem (...) był niezrównany jako organizator wycieczek geograficznych, odbywał je zarówno ze studentami i współpracownikami jak i członkami Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Posiadał doskonałą orientację przestrzenną, niebywałą pamięć i rozległą wiedzę (...)"*.

Dodajmy, że rozległa wiedza, którą dysponował Profesor trafiała poza ścisłym gronem geografów także do szerszych kręgów społeczeństwa: do osób zainteresowanych turystyką i krajoznawstwem zrzeszonych w organizacjach turystycznych (PTT, PTK potem PTTK), do uczestników wycieczek, które prowadził, do przewodników, w których szkoleniu brał udział oraz do czytelników pism gdzie publikowane były Jego artykuły. Poza wymienianymi już "Wierchami" - były to m.in.: przedwojenny "Błuszcz" "Ziemia", Magazyn Turystyczny "Światowid" miesięcznik "Poznaj świat", a także popularne wydawnictwa "Wiedzy Powszechnej".

Zawsze lubił dzielić się z innymi pięknem swoich przeżyć krajobrazowych, przekazywać swoje doświadczenia i refleksje, zachęcać do uprawiania turystyki i zainteresowania krajoznawstwem, które jak powiadał: *"(...) uczy szanować dorobek kultury dawnych wieków, cenić pracę i wysiłek naszego pokolenia, uczy kochać naszą piękną Ojczyznę."*

Materiały źródłowe

1. Antoni Wrzosek: "Wycieczka w Karpaty Wschodnie (1931)" ("Wierchy" 1993)
2. Antoni Wrzosek: "Cisna i zachodnie krańce Bieszczadów" ("Wierchy" 1938)
3. Antoni Wrzosek: "Województwo wrocławskie" PZWS W-wa 1952
4. Antoni Wrzosek: "Ziemia Kłodzka. Związyły przewodnik turystyczny" maszynopis Archiwum PAN
5. Antoni Wrzosek "Sudety a Karpaty - próba paralelizacji turystycznej" ("Wierchy" 1959)
6. Antoni Wrzosek "Naturalne warunki rozwoju turystyki w Polsce Południowej" 1963 r. maszynopis Archiwum PAN
7. pr. zbior. "Geografia w Uniwersytecie Jagiellońskim 1849-1999. Wybitni geografowie Uniwersytetu Jagiellońskiego t. II str. 133-139 Wyd. Instytut Geografii UJ Kraków 1999
8. pr. zbior. "Złota Księga Wydziału Biologii i Nauk O Ziemi Uniwersytetu Jagiellońskiego 600-lecie Odnowienia Akademii Krakowskiej Kraków 2000" str. 380-82
9. Kronika Żałobna "Wierchy" 1983
10. pr. zbior. "Przewodnictwo turystyczne w Polsce" - Zarz. Gł. PTTK Wyd."Kraj" W-wa - Kraków 1986 str. 173
11. W. Krygowski "Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego" Wyd. "Kraj" Warszawa/Kraków 1988 str. 90
12. A. Jackowski "Rozwój geografii turystyki w Polsce" Zeszyty Naukowe UJ zeszyt 38 - problematyka z geografii ekonomicznej
13. Z. Wójcik: "Antoni Wrzosek. Szkic do portretu badacza gór" ("Wierchy" 1993)

14. Z. Radwańska-Paryska i W. Paryski "Wielka Encyklopedia Tatrzańska" Wydawnictwo Górskie Poronin 1995
15. Katalog Wystawy: "Góry z życia i działalności Antoniego Wrzosa (1908-1983)" Polska Akademia Umiejętności - Archiwum Nauki PAN i PAU Kraków 2003

16. Antoni Wrzosek "Wycieczka w Tatry w lipcu 1939" ("Wierchy" 2003)